



Mówi się, że ulice są dla miasta tym, czym układ krążenia dla organizmu człowieka. I tak jak ludzie przez nieodpowiedni styl życia zapychają sobie żyły cholesterolowymi złoгами, tak samorządy mogą, przez niewłaściwą politykę transportową, zakorkować miasta. Ratunek oczywiście jest: pacjent z miażdżycą trafia do kardiologa, a politycy muszą liczyć się z wyborcami, którzy zawsze mogą ich wymienić na innych. Zasada jest jedna: zawsze lepiej zapobiegać niż leczyć, żeby interwencja nie przyszła za późno. Samorządowcy oczywiście dobrze o tym wiedzą, o czym świadczą niebagatelne wydatki na transport i inwestycje infrastrukturalne co roku planowane w ramach budżetów.

Kraków w tym roku wyda na inwestycje 650 mln zł, w tym 310 mln zł na inwestycje strategiczne.

Wśród nich są głównie zadania transportowe, a więc modernizacja linii tramwajowej do Placu Centralnego, budowa linii szybkiego tramwaju Lipska-Wielicka, realizacja Trasy Łagiewnickiej wraz z linią tramwajową i budowa połączenia tramwajowego do Górki Narodowej. Na modernizację torowisk przeznaczono prawie 40 mln zł, a na naprawę dróg 42 mln zł, w tym 20 mln na remonty nakładkowe. Więcej pieniędzy będzie też na budowę ścieżek rowerowych. Za około 13 mln zł zostanie sfinansowana m.in. budowa trasy wzdłuż ulic Piastowskiej, Wielickiej i Wadowickiej.

A jakie zdaniem krakowskiego zarządu dróg są najważniejsze tegoroczne inwestycje w mieście?

- Przede wszystkim przebudowa torowiska przy krakowskich Plantach - powiedział Piotr Hamarnik, rzecznik Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie. - A także już realizowane inwestycje: przebudowa torowiska i układu komunikacyjnego od Ronda Mogińskiego do Placu Centralnego oraz budowa estakady tramwajowo-rowerowej między ulicą Wielicką a Lipską.

- Przebudowa przy Plantach będzie polegała na wymianie torowiska oraz zmianie organizacji ruchu na jednokierunkowy - poinformował Piotr Hamarnik. - Wyniesiemy

torowisko na odcinku od ul. Piłsudskiego do ul. Długiej, które dostępne będzie tylko dla tramwajów i autobusów komunikacji miejskiej. Dla samochodów pozostanie tylko jedna nitka po zewnętrznej stronie drogi i tylko w jednym kierunku.

W ramach tej inwestycji w rejonie Plant zaprojektowano wprowadzenie jednego, 3-metrowego pasa ruchu dla samochodów od ulicy Karmelickiej do ulicy Piłsudskiego, a w przeciwnym kierunku, tj. od ulicy Piłsudskiego do ulicy Karmelickiej będzie około 2-metrowy pas dla rowerów. Tylko komunikacja zbiorowa, autobusy oraz tramwaje, będą się poruszały dwukierunkowo po przebudowanym torowisku. Na wlocie skrzyżowania ulic Podwale i ulicy Karmelickiej, na pasie rowerowym zaprojektowano przystanek wiedeński o nawierzchni z kostki granitowej. Pojawia się również inne urządzenia uspokojenia ruchu, m.in. rampy najazdowe przed i za poszczególnymi skrzyżowaniami lub przejściami dla pieszych oraz wyniesienie torowiska tramwajowego na 7 cm powyżej nawierzchni jezdni pasa ruchu dla samochodów, co ma zapobiegać wjeżdżaniu pojazdów na torowisko.

Z kolei trwająca od września 2013 roku inwestycja na odcinku Rondo Mogiłskie - al. Jana Pawła II - Plac Centralny objęła nie tylko wymianę torowiska i przystanków, przebudowę sieci trakcyjnej, linii niskiego i średniego napięcia, sterowania i ogrzewania zwrotnic. To zmiana całego układu drogowego, wraz z budową ekranów akustycznych, przebudową sygnalizacji świetlnej, oświetlenia, urządzeń teletechnicznych, sieci wodociągowej, gazowej, ciepłej, odwodnienia, przejścia podziemnego pod Rondem Czyżyńskim oraz budową stacji prostowniczej „Wieczysta”. Oprócz całej infrastruktury torowej, wymieniona została także nawierzchnia jezdni i chodników, pojawiła się też ścieżka rowerowa, a ulica Lema podłączona została do skrzyżowania Mogiłskiej, Meissnera i alei Jana Pawła II.

Prace nad wartym ponad 140 mln zł przedsięwzięciem wciąż trwają. W tym roku obejmą m.in. wymianę torowiska oraz przebudowę jezdni po północnej stronie Placu Centralnego, ostatni poważny element, który dotychczas nie został ruszony w trakcie modernizacji. Już w najbliższą sobotę, 14 lutego, zmieniona zostanie organizacja ruchu na Placu Centralnym, co związane jest z rozpoczęciem przebudowy torowiska na relacji Andersa - Solidarności. Roboty potrwać do końca czerwca, podobnie jak przebudowa tunelu pod rondem Czyżyńskim.

Druga ze strategicznych inwestycji, rozbudowa linii szybkiego tramwaju wraz z układem drogowym Lipska-Wielicka, powinna zakończyć się w połowie września tego roku. Warte prawie 165 mln zł zadanie przewiduje powstanie niespełna 2-kilometrowej nowej trasy tramwajowej, kolejnego etapu Krakowskiego Szybkiego Tramwaju, ale także rozbudowę ul. Saskiej, skrzyżowania ul. Wielickiej z Prokocimską oraz skrzyżowania ul. Saskiej, Lipskiej i Kuklińskiego, budowy lub rozbudowy innych odcinków dróg, a przede wszystkim budowy estakady tramwajowej nad torami PKP. Przy okazji, jak to zwykle bywa, przebudowane zostaną wszystkie sieci i instalacje, oświetlenie i sygnalizacje oraz pojawią się ekrany akustyczne i system odwodnienia. Mogłoby się wydawać, że budowa 1,7 kilometra linii tramwajowej to nic takiego, ale w grę wchodzi 600-metrowa estakada tramwajowo-rowerowa nad torami w Płaszowie. Budowa połączenia tramwajowego

Kraków stawia na tramwaje

Utworzono: środa, 11, luty 2015 11:36

Wielickiej i Lipskiej planowana była od dawna, ale realizowana miała być dopiero po 2015 roku. Projekt przyspieszono, kiedy okazało się, że w UE znalazły się jeszcze na niego pieniądze. To będzie ostatni fragment pierwszej trasy KST i pozwoli znacznie skrócić czas dojazdu z Bieżanowa lub Kurdwanowa do ronda Mogińskiego czy Dworca Głównego, a także poprawi dostępność komunikacyjną Płaszowa. Nowym odcinkiem będzie jeździć m.in. tramwaj nr 50. Piesi i rowerzyści być może skorzystają z nowej estakady już wiosną.

Trudno nie zauważyć, że Kraków stawia na rozwój sieci tramwajowych i komunikację miejską. Oczywiście prowadzone będą też inwestycje dla kierowców, m.in. rozbudowa ul. Igołomskiej, Kocmyrzowskiej czy Bieżanowskiej, a także przygotowania do budowy S7 czy północnej obwodnicy. Remonty nakładkowe nawierzchni na ponad 30 ulicach, na które w tym roku miasto wyda 20 mln zł, na pewno poprawią komfort jazdy kierowców, ale nie będzie to komunikacyjna rewolucja.

Ilona Hałucha